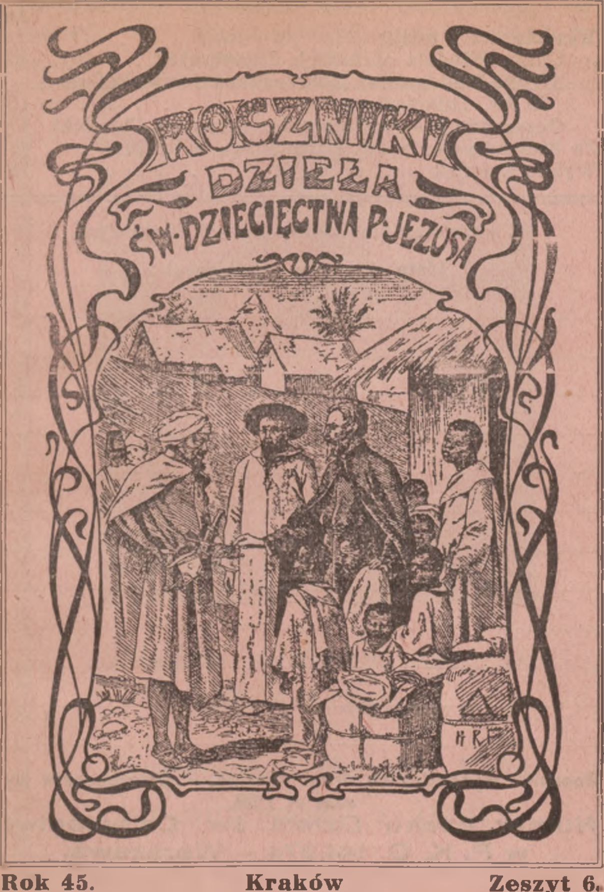
Nr. 187. Listopad-Grudzień 1929.



Rok 45. Kraków Zeszyt 6.
ul. św. Filipa 19.

Treść zeszytu:

Z pozwoleniem Zwierzchności duchownej.

Lista członków czytających:

Roczniki wychodzą co drugi miesiąc. — prenumerata wynosi zł 1·50.

Numer czeku Dzieła św. Dziecięctwa w P. K. O. 144,974 — Warszawa.

ROCZNIKI DZIEŁA ŚW. DZIECIĘCTWA
Rok 45. Listopad—Grudzień Zeszyt 6.
Nr. 187. 1929.



Składam serdeczne życzenia
Błogich Świąt
i
szczęśliwego Nowego Roku
od murzynków z Afryki.



WIADOMOŚCI Z MISYJ.

CHINY.

Niedola chińskich dziewczątek.

Niejeden powie, że to bajka z »Tysiąca i jednej nocy«, jeżeli się mu opowie jak się porzuca, podrzuca, topi i sprzedaje małe dziewczęta w Chinach. A jednak to istotna prawda. Rzeczywistość jest tak smutna, że trudno o przesadę w opowiadaniu. Najlepiej wiedzą o tem siostry kierowniczki sierocińców misyjnych w Chinach, które uratowały od śmierci lub niedoli setki tysięcy drobnych istotek.

Skądż ta plaga? Dlaczego od tysięcy lat nie zanika ten barbarzyński zwyczaj? Odpowiemy na te zapytania słowami Siostry Hilarji, przełożonej sierocińca w Chińskiem miasteczku Pagoda.

Chińczycy niemal wszyscy są mało wymagający. Za cenę całodziennej ciężkiej pracy na roli lub w rzemiośle zdobywają oni prawo do swej porcji

ryżu. Głód nawiedza co roku tę lub ową okolicę. Czyto wylew kaprvśnej rzeki, czyto posucha, czy szarańcza, czy rozruchy — nie braknie w państwie Niebieskiego Smoka powodów do zniszczenia za-



Żłóbek Dziecięctwa w Chinach.

siewów — na skromnym skrawku roli Chińczyka. Nędza jest mu dobrze znana, poniekąd zżył się z nią od wieków. Liczy się przeto chińczyk z każdym groszem, chwyta się wszelkich sposobów, by gdziekolwiek zarobić a wydatki swe pomniejszyć.

To też kiedy w rodzinie niezamożnego Chińczyka poganina rodzi się dziecko, cieszy się ojciec tylko wówczas, gdy przyszedł na świat syn. W przyszłości zarobi on sam na utrzymanie, dopomoże częstokroć ojcu, będzie podporą jego starości, a nawet po śmierci przyda się na coś, gdyż pogańscy chińczycy czczą swych zmarłych przodków, ale wyłącznie mężczyźni mają prawo do tej czci.

Natomiast córeczka w Chinach rokuje same wydatki. Kosztuje jej wychowanie, trzeba jej posag sporządzić, a po wyjściu zamąż należy ona już całkowicie do nowej rodziny, żadnego zysku dawna rodzina z niej niema. Tak po kupiecku rozważa chińczyk i postanawia wyzbyć się niewygodnej dzieciny. Poganin litości dla maleństwa nie zna i topi je albo wyrzuca psom na pożarcie za miasto jak śmiecie. Ileż to tak porzuconych dziewczynek małych już pokaleczonych przez zdziczałe psy przygarnęły litościwe Siostry w swych sierocińcach! Zdarza się często, że się zgłasza kupiec na dziecko, jak na towar. Chce on wychować nabytą dziewczynkę na służącą do swej gospodarki, i zaprawia ją do pracy bardzo wcześnie. Już czteroletnie dziecko przyucza jego właściciel do podawania fajki, stopniowo przyzwyczaja do innych posług. Jeżeli biednej dziecinie nie uda się dogodzić swemu panu, bije on ją i bólem i strachem wymusza posłuszeństwo i pracowitość. Rzadziej się zdarza, że się znajduje nabywca dziewczynki w innym celu: chce on wychować sam przyszłą żonę dla

swego syna. Nie wpływa ten cel na polepszenie stosunku do dziecka. Traktuje się dziewczynkę na równi ze służącą, równie często doznaje ona batów lub rózgi. Gdyby narzeczony jej umarł, na nią spada wina za jego śmierć. Wypędzają ją wówczas z domu, jak się wyrzuca niepotrzebny grat.

Nieraz na targu można dostrzec dziecko, wystawione na sprzedaż, a handel ten uprawia się otwarcie w wielu miejscowościach.

Walczą z tym dzikim zwyczajem nasi misjonarze i misjonarki. Wykupują biedne skazane na zagładę dziatki przygarniają w żłóbkach i sierocińcach Nieraz znalezionemu na śniegu głodnemu maleństwu nie udaje się już uratować życia. Umiera ono na ręku zakonnicy, ale już ochrzczone, i duszyczka jego ma już otwarte niebo.

Oto jeden obrazek podany przez Siostrę Hilarję. Przyprowadzono do sierocińca pięcioletnią dziewczynkę, sprzedaną pewnemu chińczykowi na służącą. Ten znęcał się nad nią w nieludzki sposób i za każdy niezręczny ruch okładał ją ciężkiemi razami. Pewnego wieczora kat ten zbił ją tak ciężko, że biedna nie była już w stanie znosić katuszy nadal i uciekła w góry. Błąkała się tam ona przez dwa dni, aż głód zmusił ją do szukania przytułku u dobrych ludzi. Przykucnęła zmęczona u drzwi chrześcijańskiej rodziny. Powracając do domu gospodarz spostrzegł ją, lecz kopnął ją nogą, bo mu się zdało, że to obcy pies zagradza mu drogę. Dopiero jęk dziecka wyprowadził go z błędu. Wniósł on ma-

leństwo do izby, opatrzył rany, nakarmił i zaniósł do sierocińca misyjnego. Długo nie mogła się oswoić wylękniona dziewczyna z nowem otoczeniem, lecz miłość i łagodność Sióstr zwyciężyły jej trwogę i nieufność, i teraz jej uśmiechnięta buzia tryska radością i wdzięcznością i zapomina już ona w otoczeniu miłem, dbałem i serdecznem o długich miesiącach swej męki.

Módlcie się, kochani członkowie Dzieła św. Dziecięctwa, aby Bóg Najwyższy przyspieszył nawrócenie chińczyków, by serce ich poznało głębię chrześcijańskiej miłości i wyrzekło się barbarzyńskiego porzucania nieszczęśliwych dziatek.

AFRYKA - MADAGASKAR

Dobroczynne działanie Dzieła św. Dziecięctwa.

(List franciszkanki, Siostry Marji z Betafo do generalnego Dyrektora Dzieła św. Dziecięctwa).

Najdroższy Ojcze!

Co pisze do Ciebie skromna zakonnica z »Opatrzności«, zakonnica malgaska, która kocha bardzo Dzieło św. Dziecięctwa; gdyż zawdzięcza mu szczęśliwe swoje życie. Znalazłam bowiem jako mała sierota przytułek u naszych dobrych Matek, gdzie dzięki jałmużnom Dzieła św. Dziecięctwa zostałam tak starannie wychowana i pouczona zwłaszcza o wierze świętej katolickiej, że dorósłszy postanowiłam się także poświęcić ratowaniu biednych dzieci mal-

gaskich. Nie tylko ja sama oddałam się na całkowitą służbę Bogu, lecz na trzydzieści pięć zakonnic, pochodzących z Madagaskaru po założeniu nowicjatu w r. 1910 dwadzieścia cztery pochodzi właśnie z sierót, wychowanych podobnie jak ja przez nasze dobre matki z Europy dzięki pomocy Dzieła św. Dziecięctwa. Tak, Najdroższy Ojcze, kochamy bardzo to piękne Dzieło, dziękujemy Ci z całego serca i modlimy się często za Ciebie, jakoteż za wszystkich naszych dobrodziejów i za wszystkie wspaniałomyślne dzieci krajów katolickich. Dzisiaj pragnę Ci dobry Ojcze, opowiedzieć kilka szczegółów, które Ci pozwolą poznać lepiej biedne sieroty, dla których jesteś tak wspaniałomyślnym dobrodziejem.

Oto fotografja, którą załączam, przedstawia trzy sieroty przyjęte tego samego dnia do sierocińca w Betafo wśród bardzo smutnych okoliczności.

Ranoa, ich ojciec, człowiek poczciwy i prawy zarabiał ciężko na swe nędzne utrzymanie, żył jednak szczęśliwy ze swą żoną i trzema córeczkami. Lecz oto nadeszła straszna zaraza, która przed kilku laty zabrała tyle ofiar na Madagaskarze, zaglądnęła pewnego dnia do ich chaty i porwała ze sobą matkę ku wielkiemu smutkowi całej rodziny.

Za radą kilku sąsiadów chciał nam ojciec już wtedy powierzyć swe dzieci; lecz roztropność radziła ich nie przyjmować.

Cztery dni później sam ojciec uczuł się dotknięty straszną zarazą. Sąsiedzi widzieli go siedzącego koło chatki, płaczącego i narzekającego jak dziecko. Ponieważ następnego dnia nie wychodził z chaty, sąsiedzi weszli do jego lepianki. I oto co zobaczyli! Ojciec leżał umarły na ziemi a obok jego trupa leżały trzy jego córeczki. Był to widok rozdzierający.

Nie zabrałyśmy wtedy jeszcze sierot do siebie, by przypadkiem nie przeniosły zarazy do naszego sierocińca. Przygarnęli je na razie litościwi sąsiedzi, zbliżali się jednak do nich z wielką ostrożnością. Po kilku dniach zabrałyśmy trzy małe dziewczynki do naszego sierocińca. A teraz dzięki waszym jałmużnom mają się bardzo dobrze, są szczęśliwe. Najstarsza zastępuje matkę dla najmłodszej i te trzy sieröty nie mają dosyć słów wdzięczności dla misji. Codziennie modlą się z wielką gorliwością za swych wspaniałomyślnych dobrodziejów, którym zawdzięczają ocalenie duszy i ciała.

Niedawno wychowanki naszego Zakładu, przystąpiły do pierwszej Komunji św. Dzieci te gorliwie modliły się do Zbawiciela za »Dobrego Ojca z Francji«, jak one Ciebie Kochany, Ojcze zawsze nazywają. Modliły się także jeszcze o coś innego.

Któraś z Sióstr zapytała pewnego dnia jedną z nich: »O co modliłaś się dziś rano do Pana Jezusa?« — Och, modliłam się z całego serca o nawrócenie złego ducha. — Złego ducha!... a czemu? — Ponieważ gdyby się nawrócił, niktby na

ziemi nie grzeszył więcej; wszyscy poszliby do nieba, a Pan Jezus byłby bardzo z tego zadowolony«.



Trzy sieroty w Betafo.

W Ambato Lamy, gdzie mamy także sierociniec, miało ostatnio schronisko około 700 dzieci; przyjmowano tam wszystkie dzieci z miejsca i z wsi okolicznych.

W pewnym dniu — opowiadała jedna z tamtejszych Sióstr widzę koło siebie małą dziewczynkę ze wsi, która nie przystępowała do Stołu Pańskiego. Myślałam z początku, że pewno nie była jeszcze do pierwszej Komunji św. Wtem widzę, że wstaje, bierze delikatnie welon, który okrywał główkę jednej z towarzyszek, kładzie na swoją główkę i kieruje się w stronę Stołu Pańskiego. (Tutaj wszystkie kobiety i dziewczynki przyjmują Komunję św. w welonach) Myślałam więc, że biedne maleństwo, nie mając welonu, pożyczyło go sobie od towarzyszki. Kiedy powróciła na swoje miejsce, jedno z dzieci, które ją znało, powiedziało mi: »Moja Matko, to dziecko jeszcze nie było u pierwszej Komunji św., a mimo to przystąpiło dzisiaj do Stołu Pańskiego.« Nie można było narazie nic zrobić. Zauważyłam jednak, że mała nie przestaje się modlić. Po wyjściu z kościoła zadałam jej kilka pytań. Dziewczynka na to odpowiedziała: »Moja Matko, pragnęłam tak bardzo przyjąć Pana Jezusa! — A cóżeś powiedziała Panu Jezusowi po Komunji świętej? — Moje prośby. — Co za prośby? — Wszystko, co wiedziałam.«

Widzisz Drogi Ojcze, że twoje czarne córeczki są czasem bardzo pobożne. Jesteśmy twojemi dziećmi i modlimy się żarliwie za Ciebie.

Zechciej także, Najdroższy Ojcze, modlić się za nas i przesłać tak naszym Matkom jak i naszym sierotom twoje ojcowskie błogosławieństwo.



Żniwo dojrzałe! Nawróćcie nas!

Oczarowany — w wiosce Lo — rao (w Chinach).
Według listu Wiel. O. Doutrelingne z Misji Zagranicznych w Lan — Long.

Od kilku dni, o niczem innem nie słyszałem, jak tylko o machinacjach djabelskich. Najprzedniejsi mieszkańcy wioski przesiadywali aż do późnej nocy w około pieca namiotowego, gdyż w tej porze roku już było bardzo zimno. Skończywszy korespondencję, poszedłem do nich, aby w ich towarzystwie wypalić ostatnią fajkę i pogawędzić, czekając aż sen nadejdzie.

— Czy wiesz, Ojcze, że djabeł jest w wiosce? — Masz go, poraz pierwszy to słyszę. — Niech Ojciec raczy wierzyć. Zeszłego roku w tej samej porze, stara czarodziejka Ya - gui zamieniła się w wielki stos drzewa i chodziła i tańczyła. Ja sam, który to mówię, strzeliłem do niej zdala — O, nieszczęsny, pewnie ją zabiłeś! Nie, jednak trochę krwi wyszło z tego drzewa djabelskiego, lecz gdy czarownica przyszła do siebie, nie była wcale zraniona, lecz

zemściła się, rzucając czarodziejską klątwę na nasze dzieci. Kilka dzieci nawet umarło. — Opowiadacie mi rzeczy nie do uwierzenia! Jakto! Już od czterech lat rok rocznie przepędzam część zimy z wami. Co rocznie obiecujecie mi pokazać to djabłów, to ducha, a nigdyście mi jeszcze nic nie okazali. Przyznajcie się, że chcecie, abym w to uwierzył. — Ojcze zobaczysz, bo tego roku nie czarownica jest opętaną, ale ochrzczony, mianowicie, Po — Ki — rin.

Już od trzech dni czary djabelskie padły nań, bije się z nimi i nikt nie może do niego przystąpić. — Dobrze! Czy tej nocy djabli przyjdą? — Powiedzieliśmy synowi Po-Ki-rina, ażeby przybył nam oznajmić, gdy jego ojciec zacznie krzyczeć. Możesz nie wierzyć, lecz djabli są tam rzeczywiście! — Ogień trzaskał w namiocie i grzał nas dalej. Po za namiotem wiatr wiał chwilami przeciągle, czasem z niezwykłą siłą... prawdziwy czas, dobry dla mamideł, które ciemna noc zrodziła na każdym kroku... Nagle drzwi się otwierają! Wszedł jakiś chłopak. Był to syn Po-ki-rina, który przyszedł bardzo zmęczony. Ojcze, rzekł duchy przybyły znowu, niektóre ścigały mnie aż dotąd! — Kto taki? — djabli! Ba! Ba! i nie weszli!!! Moi trzy starcy przestraszeni nie wiedzą, co począć. Uspakajam ich, tłómacząc, że moja lampa nocna rozproszy widmo. — Dobrze — odpowiedziałem — w drogę! i jeżeli boicie się... zabierzcie z sobą różaniec. W drodze, jak przepowiedziałem lampa czyniła

wprost cuda, cienie drgały, lecz widma nigdzie nie było. Chłopak nie szedł z nami, a trzej starcy towarzyszący mi, byli przestraszeni.

Przybywszy do opętanego, widziałem obok niego przeszło 30 osób, które mnie wyprzedziły w drodze, stojąc lub przysiadując na piętach. Jedni przestraszeni, drudzy zabawieni sztuczkami i skokami, które wyprawiał Po-ki-rin. Moje przybycie nic nie zmieniło i opętany dalej warjował. Wlazłszy na stół, postawił nań ławkę, na której obracał się w kółko, wyciągając w cztery kąty domu ręce i grożąc. »Nie, to nie jest możliwe. Precz fałszywi bracia! Szlachetni goście!! Ach! oni mnie zwiążą, zabiją mnie. Pragnę!« Syn jego przyniósł mu czaszę wody, wypił naraz i w zębach pogryzł czaszę, jakby cukier. »Jakie to dobre — mówił — dali mi cukru!« — Wszyscy zaczęli się śmiać, gdy nagle krzyk piszczący wydobył się z jego piersi, który zatrworzył wszystkich obecnych. Dzieci cisnęły się do mnie, niektóre nawet uciekały. Po-Hong, Po-hicang, odezwałem się do dwóch z nich najtęższych: — Ściągnijcie ze stołu waszego przyjaciela i przywiedźcie mi go. — Dwaj przyjaciele posłuchali rozkazu, chwycili w ręce chorego, jednak nie dali rady. Wówczas przystąpiło trzech, czterech, również spotkało ich to samo. Chciałem stwierdzić, czy autosugiestja paraliżowała siły tych chrześcijan i bez żadnej trudności przyciągnąłem do siebie Po-ki-rin'a. On nie przestawał machać rękami z swymi „djabłami," gdy go prowadziłem koło o-

gnia. — Co ci jest, mój drogi? — Czy nie poznajesz Misjonarza? Nic nie odpowiedział, tylko nie przestał nacierać swe piersi obiema rękami i rozdzierać swe ubranie, potem, wskazując na gardło rzekł: »Za to trzymają mnie djabli!« Napił się po raz wtóry i żądał cukru, lecz przyjaciele przez ostrożność trzymali dobrze czaszę, by nie ugryzł jej, jak poprzednio. Nowy krzyk jeszcze bardziej piszczący jak pierwszy wzbudził przestrach w całym domu. Co robić? Starzy katechiści świeżo przybyli, chcieli pokropić go święconą wodą, modlić się i włożyć na niego medalik św. Benedykta. Odmówiłem, gdyż ci biedni ludzie wszędzie widzą djabła, dla nich najmniejsze osłabienie i byle jaka choroba, jest skutkiem siły złych duchów. Wstydźcie się — rzekłem — widzicie złych duchów tam, gdzie ich niema, módlcie się, ażeby Bóg uzdrowił chorego, tu niema siły djabelskiej. jest to zwykła choroba, rodzaj epilepsji. — Od dawna znałem tego chrześcijanina a również nędzę, w której żył od dwóch lat. — Należało pokazać nowym chrześcijanom rzeczywistą prawdę, aby nie dali wiary, że djabeł znajduje się w chorych, a w rzeczywistości w histerykach. Poszedłszy do domu, wziąłem butelkę wody uspakajającej, dałem jeszcze potrójną miarę amonjaku i przyszedłem z powrotem do mego chorego. Wszyscy stali na miejscu ze strachu, myśleli bowiem, że oczarowany wlazł na dach i uciekł. Było tak w istocie. Musiałem sam iść za nim i sprowadzić go do domu.

Natarłem mu głowę i nos. Chory wydawał dziwne jęki, tak że prawie odskoczyłem. Był to znak wyleczenia. Chory mógł otworzyć oczy i rzeczywiście się przebudził. »Odeszli i już są o 20 mil stąd, ci którzy mię gnębili« — wykrzyknął opętany. Tymczasem amonjak zaczął skutecznie działać. Po-ki-rin poznał mnie i zdziwił się, że tyle ludzi go otacza. Zwycięzcą szatanów tego wieczoru był amonjak! Wszyscy to widzieli i to potwierdzili i ciągle jeszcze o tem opowiadają. Wieśniacy jednak rozpowiedzieli, że misjonarza obawia się przeszło 300 djabłów. Djabeł traci powoli swój wpływ. Następny raz, ci sami ludzie powiedzą, że medycyna jest potężniejsza od djabłów. Zabobony powoli znikną. Jeżeli tę historyjkę opowiadałem tutaj, to dlatego, że apteczka, którą posiadam jest mi dostarczona przez Stowarzyszenie św. Dziecięctwa. Chrześcijanie o tem wiedzą w naszym kraju i dziękują Wam za to, Kochani Czytelnicy, żeście im dali lepsze zrozumienie spraw Bożych, odnoszących się do duszy. Chwała Bogu, Który stworzył zioła lecznicze dla potrzeby ludzkości. »Rośliny i zioła ziemi chwalcie Pana!

Ze Stowarzyszenia św. Dziecięctwa w kraju.

Dziecięctwo polskie pamiętało o gorliwości zaleconej mu przez nas w lecie, że w jesieni po odpoczynku letnim powinno się znowu zabrać lepiej do pracy. I rzeczywiście do pracy się zabrało. Przeszły wykaz i obecny wypisuje mu po 24.000 złotych. W porównaniu z temi samemi miesiącami w r. 1928 jestto duży postęp. W ostatnich dwu miesiącach dało Dziecięctwo 24.178 38 zł. i 581·39 zł. z zagranicy. Diecezja katowicka i chełmińska blisko siebie stanęły, mają bowiem w wykazie pierwsza 6,988·96 zł., a druga 6.508 86 zł. Około połowy tego, co zaofiarowała diec. katowicka, złożyła arch. gniezn.-poznańska, mianowicie 3.445·74 zł. Następne miejsce osiągnęła diec. tarnowska zł. 1.200·12 Poszła dobrze w górę arch. lwowska dając mało co mniej od diec. tarnowskiej. Składka jej bowiem wynosi 1.051·91 zł. Dobrze tę diecezję podpiera zawsze parafja św. Marji Magdaleny we Lwowie. Archid. warszawska także dobrze się podniosła. Jej praca, przedewszystkiem stolicy Warszawy, dała 833·23 zł. Potem dopiero dostało się miejsce archid. krakowskiej, co wcale nie jest chwalebnem, a dlatego tak się stało, że księżom prefektom tej archid. mało na sercu praca dla misyj leży i oprócz tych nielicznych, co dość przykładnie pracują, innych namówić nie można. Ofiara arch. krak. wynosi 731·26 zł. Dalsze miejsca otrzymały arch. wileńska (629·39), diec. pińska (538·80), diec. łomżyńska (516·60), diec. sandomierska (477·10) i diec. przemyska (417·25). Inne diecezje dały poniżej tej sumy. Taką była praca w ostatnich dwu miesiącach. Zbliża się koniec roku. Jak zawsze, tak pewno jeszcze bardziej



Dzieło św. Dzieciectwa przy Farze w Poznaniu.

będą członkowie Dziecięctwa o tym ostatnim rachunku z swej pracy pamiętać przy końcu roku 1929, aby nadrobić to, czego zaniedbano i pokazać Jezusowi w żłóbku i światu dać zbudowanie, że Polska nie gorszą chce być w gorliwości, jeżeli chodzi o dzieło misyjne, że jej ratowanie do zbawienia pogan jest drogą serca sprawą.

*
*   *

Wiadomości z kraju otrzymaliśmy kilka. Z powodu braku miejsca umieszczamy tu tylko dwa listy.

Jeden z listów przysłało Stowarzyszenie Dziecięctwa przy Farze w Poznaniu. Jestto właściwie sprawozdanie i nekrolog ku czci gorliwej przewodniczącej tego Stowarzyszenia, ś. p. p. Stanisławy Spiżewskiej, dla której również Dyrekcja krajowa żywi głęboką wdzięczność za pełne jej oddanie się temu Stowarzyszeniu i poleca ją pamięci wszystkich członków w modlitwie. Lecz przeczytajmy sprawozdanie:

Dzieło Dziecięctwa Pana Jezusa parafji farnej w Poznaniu.

Stowarzyszenie św. Dziecięctwa przy Farze w Poznaniu liczy przeszło 800 członków, którzy pod dzielnym kierownictwem ks. Patrona Kaji zachęcają się coraz więcej do pracy nad misjami.

Dzieci gromadzą się co niedzielę na wspólną mszę św., na której śpiewają pieśni kościelne, zastosowane do okresu roku kościelnego. Oprócz tego przychodzą dzieci co czwartek o godzinie 4-tej po południu na nabożeństwo, gdzie ks. Patron wygłasza naukę, zachęcając dzieci do umiłowania Boga i cnoty. Co miesiąc odbywają się zebrania plenarne w Ochronce Farnej, osobno odbywają się zebrania zelatorskie oraz poszczególnych subdywizji. Chłopcy mają oddzielne zebrania w szkole z p. nauczycielem.

Dwa razy w roku urządza Stowarzyszenie uroczyste występy. Latem organizuje wycieczki z urozmaiceniem



Dzieło św. Dziecięctwa przy Farze w Poznaniu.

a zimą wieczory z przedstawieniem amatorskiem, zaś w okresie gwiazdkowym „Jasełka“. Stowarzyszenie odsyła dwa razy w roku zebrane składki do Kurji Arcybiskupiej.

Że życie w Stowarzyszeniu się rozwija dowodem rozmaite obchody jak: Obchód dziesięciolecia obchodzony b. uroczyście w listopadzie 1928 r. w szkole przy placu Stawowym z udziałem rodziców. W obfitym programie, który składał się z popisów dzieci z Ochronki, przedłożyła sekretarka p. Marta Śniegocka, obszerne sprawozdanie z dziesięcioletniej działalności stowarzyszenia. Ks. Prałat Stychel, wielki przyjaciel dzieci oraz kilku wybitnych gości z parafji farnej jak i innych parafji, zaszczycili wieczór swą obecnością.

Niepowetowaną szkodę poniosło Stowarzyszenie przez śmierć ś. p. Stanisławy z Mayów Spiżewskiej, zmarłej dnia 27 czerwca 1929 r. Zmarła przez lat 10 była przewodniczącą Stow., w którem pracowała dla dobra dziatwy prowadząc ją do Boga, ujmując ją sobie swoją anielską dobrocią i słodyczą. Mimo nadwątlonego zdrowia, co niedzielę bywała w kościele na Mszy św. o godzinie 8 śpiewając z dziećmi pieśni, które sama wyćwiczyła. Oprócz niedziel gromadziła dzieci każdy czwartek o godzinie 4-tej po południu na nabożeństwo, gdzie śpiewając z niemi, wpajała w nie zamiłowanie do pieśni kościelnych. Ś. p. Stanisława pracowała także w innych organizacjach i zrzeszeniach religijnych jak: Stow. Młodych Polek, Stow. Św. Wincentego a Paulo i w Sodalicji Pań Zawodu Kupieckiego. Zawsze pełna pogody ducha wnosiła tak wpośród dzieci, jak i w pośród całego otoczenia wiele prawdziwej wesołości. To też z żalem żegnała parafja tak zacną przewodniczącą. Nad otwartą mogiłą przemówił w gorących słowach Ks. Oficjał Dr. Zwolski, sławiąc zasługi i cnoty, jakiemi ś. p. zmarła jaśniała za życia. Dzieci słały swej Dobrodziejce kwiaty, a sztandarki Stowarzyszenia pochylały się nad otwartą mogiłą, żegnając z żalem swą miłą i dobrą Opiekunkę. Oprócz dzieci wzięli w pogrzebie udział także starsi

parafjanie, wogóle niezliczone tłumy publiczności, oddając zmarłej ostatnią przysługę.

Po wakacjach na pierwszem zebraniu, na którem obecny był ks. patron, obrano nową przewodniczącą w osobie p. Marji Śniegockiej, a zastępczynią przew., p. Marję Jagaciakową. Przewodnicząca wraz z innemi paniami zajmuje się dziewczętami. a chłopcami kieruje p. Kopeć, nauczyciel szkoły Wszystkich Świętych. Stowarzyszenie żywi nadzieję, że pod nowem tem kierownictwem postępować będzie praca również gorliwie nad młodą generacją parafji wyrabiając w niej ducha misyjnego i gorliwości o chwałę Bożą.

Drugi list napisany jest ręką dziecka, jednego z członków Dzieła św. Dziecięctwa w Rydzynie. Przeczytajmy ten list:

Stowarzyszenie nasze przeżywało dnia 9 czerwca bardzo wielką uroczystość, gdyż obchodziło pierwszą rocznicę swego istnienia. W tym wspaniałym dla nas dniu odbyła się uroczysta Msza św. przy udziale 200 dzieci. Mszę św. odprawił Przewielebny Ojciec Misjonarz umyślnie na ten dzień zaproszony. My w naszem Stowarzyszeniu mamy kasetkę z ławeczką, na której siedzi para murzynków: „Staś i Marysia", którym dzieci ochronki wyprawiły wspaniałe chrzciny. Z tą to kasetką zbierałyśmy składkę podczas mszy św. Figurka Dzieciątka Jezus była ustawiona w kościele i pięknie przybrana w kwiaty. Jedna ze Stowarzyszonych odmawiała litanję do Dzieciątka Jezus a dzieci chórem odpowiadały. Po Mszy św. Ojciec Misjonarz wygłosił kazanie misyjne, w którem wszystkim dodał otuchy do pracy nad rozkrzewieniem wiary św. Po nabożeństwie cały nasz zastęp dzieci powrócił do ochronki, gdzie zrobiono z dzieci zdjęcie fotograficzne, które tu załączamy. W uroczystości tej brała udział cała parafja. Zakończyliśmy zaś uroczystość wieczorem przedstawieniem pod tyt. „List do Matki Boskiej". Na sali zbierano składkę do kasetki z murzynkami. Tak zakończyliśmy uroczystość z okazji



Dzieło św. Dziecięctwa w Rydzynie.

pierwszej rocznicy zaprowadzenia u nas Dzieła św. Dziecięctwa. Z uroczystości tej przesyłamy 100 zł. na potrzeby misji. Stowarzyszenie nasze liczy obecnie około 300 członków. Co miesiąc mamy zebrania, osobno chłopcy i osobno dziewczynki. W niedzielę to jest 30 czerwca urządziły nam Siostry wspólną zabawę, na której obdarzono wszystkie dzieci ciastkami i kawą. Z tej zabawy przysyłamy także 15 zł., czyli razem 115 zł. Cieszymy się serdecznie, że możemy tą ofiarą przyczynić się do Dzieła św. Dziecięctwa. Serdeczne podziękowanie składamy Wielebnym Siostrom Dominikankom za trudy koło urządzenia przedstawienia, uroczystości i zabawy.

Marja Rajewska
zelatorka 7 serji dziewcząt.

Przywileje otrzymali następujący Dyrektorowie:

Z archidiec. krak.: ks. Antoni Sznajdrowicz Jawiszowice. — Z diec. przem. ks. Karol Marciak, Przemyśl. — Z diec. częstochowskiej: ks. Wład. Giebartowski i ks. Jan Plascek Częstochowa. — Z arch. gniezn.-pozn.: ks. Jan Maćkowiak Poznań, ks. Jan Jędrychowski C. M. Bydgoszcz, ks. L. Kundegórski Leszno i ks. Stanisław Matuszszak Śrem. — Z diec. sandomierskiej: ks. Stanisław Strzałkowski Kozienice. — Z arch. lwowskiej: ks. Władysław Wieczorkiewicz Bieniawa i ks. Łukasz Śmigielski Marjampol.

Wykaz składek za miesiąc październik i listopad 1929 roku.

Diecezja chełmińska.

Zł: Anna Treder (na wykup murzynka „Anna“ Mroze, Sierakowice 21; *Ks. Dahlman, Starogard 324; Marja Jackowska, Chełmno 91·30;* Ks. Prob. Błędzki, Pączewo 7·40; *Dzieło św. Dziecięctwa, Chełmża 180;* Gertruda Mach, Wejherowo 7; Ks. Górecki, Lidzbark 16·10; *Ks. Kan. Dyr. Dzieł. św. Dziec. Kurowski, Pelplin 5862·06;* z tego: *Tuchola 140;* Toruń Sem. Męskie 8·30; Linowo 27·50; *Osiek 80; Świecie za sierpień i wrzesień 300,* Dąbrówka (Kamień) 10; *Cekcyn 50·10; Świecie Szk. Wydź. 113·65;* Niedźwiedź 10·65; Radomno 27·70; *Zwiniarz 60; Wąbrzeźnio 487·50; Tczew Św. Józef 200;* Szynwałd 13·30; *Pączewo 50;* Borowymłyn 7·20; *Koronowo Szk. Miejska 86; Koronowo Ochronka 90; Tczew. Św. Józef 200·10; Okonin 50;* Czarze 41; Kasparus 2·40; *Chełmno 400; Skórcz 114·65*; Polskie Łąki 7·40; Toruń Sem. Męskie 8·30; *Kamień 60·10*; *Grudziądz Św. Krzyż 120: Grudziądz Szk. Wydz. 66·40; Wejherowo składki za IX i X. 200;* Wejherowo na murzynka 28; *Wejherowo od osób prywatnych na wykup murzynków 240*; Kościerzyna 14; Brodnica gim. 18·50; *Czersk 82*; Odry 16·05; *Chełmża 200·20;* Nawra 21·50; Wielkałąka 8; Gniew gim. 32·10; *Puck 133·50;* Świecie Szk. Wydź. 32·10; Krąg Szk. Pow. 15·40; *Rytel 130; Garc 69; Chełmża 200; Chełmno 500;* Kokoszkowy 8; *Skarszewy 91;* Gniew gim. 19·10; *Sierakowice 50·05; Gruczno 58·70;* Bagniewo 4·80; Szlachta 31·70 *Bartóżno 54·60*; *Nowe 130;* Złotowo za paźdź. listopad. 45·05; Złotowo ofiary nadzw. 9; *Starogard za listopad 312·20*; Król. Dąbrówka 12·60; Kasparus 1·55; Kazanice 35; Choinica niem. gimn. pryw. 20; *Zblewo 72·21;* Sunin 20; *Orzechowo 88·30*;

Kijewo Szk. Powsz. 23·40; Plutowo Szk. Powsz. 2·40; po odtrąceniu nal. manip. 5·20; zostało dla Dziecięctwa 5.857·06, **Razem: 6.508·86.**

Diecezja częstochowska.

Zł: Ks. Jan Osmelak, Konopnica 27·29; *Szkoła powsz. im. G. Narutowicza, Dąbrowa Górnicza 52·70;* **Razem: 79·99.**

Archidiecezja gnieźnieńsko-poznańska.

Zł: Czesław Lisowski, Wiórek 5·70; Teodozja Urbańska, Cielcza 4; *Dzieło św. Dziecięctwa, Poznań-Jeżyce 50;* Janina Sielecka, Inowrocław 10; Ks. Błażejowski, Łabiszyn 6; *Papieskie Dzieło św. Dziec. P. J. paraf. św. Marcina, Poznań 1000; Dzieło św. Dziec. (z wieczornicy misyjnej), Mogilno 277; Ks. Schoenbron, Kruszwica 72;* Dzieło św. Dziec., Śmigiel 5; Ks. Kanikowski, Powidz 24; Szwalnia św. Józefa, Poznań 21; Ks. Dr. Sciesiński, Wilkowo Polskie 20; Ks. J. Krych, Michorzewo 20; S. Jadwiga Parzykowska, Bydgoszcz 23; Ks. Jan Detloff, Koronowo 15·30; Ks. Bog. Bryliński, Międzychód 36; Kier. Szk. Skipski Kartoczorski, Rusko 20; Stow. św. Dziec. P. J. (10 zł. od H-Td na chrzest „Marji"), Opalenica 40·32 - M. Domagałówna, Rawicz 3; Ks. Dr. Karol Straus Strzy, dzewiec 25; Jacek Naucz. (od dzieci szkoły powsz.); Przytocznica 8·75; *Księża Misjonarze, Bydgoszcz 94·37*, Ferdynanda Jackowska, Inowrocław 10; Ks. Marlewski; Kołdrąb 5: Kazimierz Dyko, Pieranie 4; *Ks. Wacław Pyszkowski, Dąbrówka Kościelna 117·20; Ks. St. Matuszczak, Śrem 60; Gen. Sekr. misyjny, Poznań, 1248·93;* z tego: Zł: *Poznań-Fara p. M. Pawłowicz przez misję wewn. na chrzest i wykup Murzynki 100;* Poznań Fara p. Drachowska przez misję wewn. na chrzest murzynki „Władysława i Pelagja" 40; Poznań-Katedra 26; Poznań-Starołęka 27; *Rydzyna SS. Dominikanki 58·29; Jarocin, szk. powsz. męska i żeńska 162·40; Bydgoszcz X. Hoffman od p. Baranowskiej na wykup i chrzest*

murzynki „Cecylja“ 50; Baszków, 76 65 Mąkoszyce 80; Krzyżowniki 65; Kwilcz 7·90; *Domachowo 50;* Łopienno 24; Kamionna 32; *Baszków 66·26;* Śmigiel 13·25; *Śrem 110;* Wolsztyn 34·52; Brzyskorzystew 1·83; *Kębłowo 64·12;* Grabowo Król 36; Pogorzela 15·30; *Kępno 80;* Jaraczew 18; Miasteczko nad Notecią 10; Kier. Szk. Jan Drygas, Ludwinów 1·35; Ks. Prob. Gierłowski, Łopienno 26; Szk. kat. w Grabiu 2·50; Ks. Radca Kaźmierski Szamotuły *68·12;* Marja Gierlińska, Śmigiel 38; Ks. Fel. Niedbał, Miasteczko n. Notecią 5; Marja Bystrek, Cieszyn (Odalanów) 19; Ks. Albin Kutzner, Śmigiel 9; Ks. T. Peik, Leszno 7·20; *Stanisława Sobiech, Kleszczewo 50*; **Razem 3445·74.**

Diecezja katowicka.

Zł: Władysław Jelonek, Katowice III. 5; Polska Szkoł. SS. Boroneuszek, Cieszyn 23·50; *Wiktorja Musioł, Wielkie Hajduki 60; Ks. Knosala, Pszów 50; Towarzystwo św. Dziec. J. (na wykup „Marja“. Tychy 50; Ks. Pref. Faustyn Herman, Katowice 471·50; Ks. wik. Hojka, Knurów 160; Ks. Prob. Szczygłowski, Nowa Wieś 442·37; Marja Borsucka. Król.-Huta 50;* Szoenówna, Lędziny 15; Stow. Dziec. P. J., Skoczów 42; *Ks. Dziek. Kudera, Brzezinka 100; Ks. wik. P. Kitta, Szarlej 106·47; Ks. H. Jaśko, Godula 66·69; Ks. M. Brzoza-Tarnowskie Góry 1000; (W tem 500 zł. z paraf. Żory, z czego 120 zł. na wykup i chrzest „Albina i Pawła“). 500 zł z paraf. Tarnowskie Góry, (z tego 100 od polskich parafjan, 400 zł. od niemieckich z Akademji Misyjnej); Ks. Józef Wojtynek, Michałkowice 287; Ks. Kulik, Suszec 121·50; Ks. wik. Niechoj, W. Hajduki 385; Ks. Dr. Fross (gimn), Siemianowice Śl. 54·89*; Ks. Prob. J. Główczewski, Katowice-Dąbr. 38; *Ks. Prob. H. Musioł, Połomia 134·10; Ks. R. Szynawa, Siemianowice Śl. 171;* Szkoł. ćwicz. przy Semin. żeńskiem, Cieszyn 13·77 Szkoła II., Katowice-Dąbr. 35·37; Franciszka Mokrzycka Szkoła I. Rozdzień 47·05; *Ks. Karol Pilawa, Brzeziny Śl. 90; Marja Kawi-*

kówna, *Orzegów 143·55; Kurja Biskupia, Katowice 2,755·70;* (za manipulację i prow. potrącono 5·70 zł. pozostało 2·70 zł.). *Biertułtowy 140·30;* Bujaków 14; *Dąbrówka Mała 214;* Jedłownik 40·68; Jędrysek 36; *Józefowiec 64·35; Król. Huta par. Św. Jadwigi 187·28; Król. Huta par. Św. Barbary 451;* Król. Huta par. św. Józefa 15·15; Lisowice 40; *Lipiny 450; Lubliniec 150;* Lubomia 20; Miasteczko Śl. 45·70; Rogów 30·76; Sadów 11·50; *Siemianowice par. Św. Krzyża 247·45; Wodzisław 128·85; Żyglin 212·05 na wykup murzynka; Dąbrówka Mała 100;* Lubomia 10; Pstrążnia 20; *Wodzisław 128·45; Teresa Bednarczyk, Chudów 54;* Franciszka Steszyńska naucz-parafja Brzezinka 15·15; Tekla Piszczek, Miechowice 7·20; **Razem: 2.994·16.**

Diecezja kielecka.

Zł: Ks. Ant. Źrałek, Kielce 27·30; Ks. Jan Śliwakowski, Stopnica 13; Ks. A. Klimaszewski, Tumlin 10; Wiktorja Andrusiewiczówna, Gotcza Wiktórka 10; Józef Smugo, Kielce 2; Ks. Józef Pawłowski, Kielce 23; **Razem: 85·30.**

Archidiecezja krakowska.

Zł: Ks. Jan Sidełko, Kalwarja Zebrzydowska 30; Urząd Parafjalny, Rabka 30; Julja Walczewska, Kraków 1·50; Ks. Izydor Steczko, Polanka Wielka 32; Ks. L. Olech, Biskupice 2; Stowarzyszenie św. Dziec. P. J., Babice 8·26; *Ks. M. J. Masny-Mkniewski z Zakł. Helzlów. Kraków 80·85;* Ks. Prob. J. Widlarz, Rybna 10·25: Szkoła powsz., Witkowice 0·50; Ks. Wł. Kras, Jaworzno 9·30; Ks. Piotr Droździk, Maków 10; Ks. Eug. Florkowski, Kraków 5; Szkoła powsz., Maków 15; Jadwiga Dąbrowska, Międzyczerwienne Górne 4; Ks. Ant. Sznajdrowicz (od dzieci), Jawiszowice 25·53: Urząd Paraf. (od dziewcząt na chrzest murzynka), Międzybrodzie Bialskie 12; Ks. Tad. Siepak, Niegowić 20; Ks. Kaz. Majgier, Żywiec 8; *Ks. Jakób Walkosz, Zator 122;*

(*w tem Ant. Hetmańska od Członków w Zatorze 110'26 ;* M. Tarchalska od dzieci szkol. 6'74; W. Cygan 5.). Aniela Hałatkówna, Kęty 5; Urząd Parafjalny, Wróblowice 3; Szkoła św. Tomasza (S. Serafina), Kraków 11; *Ks. Prob. Sznajdrowicz, Jawiszowice 100 (od Piotra Slusarczyka na wykup „Piotra“ i „Marji“).* Szkoła powsz. (Ks. Brodecki), Prądnik Czerwony 45; Szkoła w Morawicy 8; Marja Dwuraźna, Kraków 3; Bronisława Kalitka, Wadowice 10; Wiktorja Trębacz, Maków 20; Szkoła św. Scholastyki, Kraków 9 60; Julja Sadowska. Kraków 10; Prof. Leon Kopyciński szkoła ćwiczeń, Kraków 3'77; *Ks. Dyr. Ziebura C. M., Kraków Nowawieś 71'50;* (z tego: Ochronka SS. Miłos. 15'40: Skakulska 6; Wiąckowa 18'25; Nowakowska 15'50; Izowski 11'65; Bezimiennie 4'70.). **Razem: 726'06.**

Diecezja lubelska.

Zł: *Ks. Dyr. Diec. Jan Dąbrowski. Lublin 200;* **Razem: 200.**

Archidiecezja lwowska.

Zł: Urząd Parafjalny, Zawałów 7.20; Ks. Ant. Poznański, Wiśniowczyk 21'45; Ks. R. Pyclik, Janów 10; Ks. Wincenty Opaliński, Tłumacz 10; *Ks. Kan. Dobiecki, Lwów 87;* Ks. Dr. Podolecki, Złoczów 15; Dzieło św. Dziec., Białokrynica 20; Ks. Iz. Richter, (od dzieci szkoł. żeńsk. Mickiewicza 5 zł) Brzuchowice 10; Ks. Wł. Olbrycht, Buczacz 18'16; Ks. Józef Dajczak, (w tem z wieczoru misyj 36'60 zł.) Lwów 45; Zarząd szkoły 7 kl. żeńskiej, Trembowla 9; N. Z. B. (OO Dominikanie), Tarnopol 18; Ks. Edward Godlewicz, Borszczów 5; Ks. Nadolski, Mosty Wielkie 10. Eug. Pychówna, Oleszyce 10; Stow. Dzieła św. Dziec. J., Marjampol 10; Ks. Michał Milewski (Bractwo różańcowe), Brzeżany 45; *Ks. Józef Rzeczkowski Gródek Jagielloński 62'20;* Ks. Piotr Zawada, Brody 10; Urząd Parafji. Nawarja 10; Stowarzyszenie Młodzieży, Białokrynica 10; Ks. Fr. Żelechowski, Grzymałów 20; *Ks. Prob. Steiner,*

Rodatycze 207·60; Ks. Konieczko, Brzeżany 14·30; *Ks. Adam Gyurkowich, Lwów 346;* Urząd Parafjalny Łukowiec 10; Ks. Dr. J. Demetrowski Bełz 12; **Razem: 1051·91.**

Diecezja łomżyńska.

Zł: Ks. A. Gerwel, Szepietowo 15·50; Ks. Jan Bołtralik, Tykocin 14·55; Ks. Aleks. Dołęgowski, Radziłów 15·15; Ks. Fr. Sokołowski, Pawłówka 10; Ks. Szczęsnowicz, Suwałki 20; Ks. Józef Pęski, Małkinia 10; Ks. Józef Janucik, Piątnica 15; Ks. Mieczysław Kłobukowski, Wąsewo 10; *Ks. Wł. Młynarczyk, Sejny 62·10;* Ks. Malinowski, Suwałki 40; *Ks. A. Kruszewski, Wysokie Mazow. 130; Ks. J. Jarnicki, Bargłów 75;* Ks. Dyr. Wł. Astasiewicz, Sejny 23·60; Ks. J. Przekop, Rutka-Tartak 5·50; *Ks. A. Kowalczyk, Augustów* 62*;* Szkoł. pow. kl. II., Łopienice 8·20; **Razem: 516·60.**

Diecezja łódzka.

Zł: Ks. Migasiewicz, Piotrków Trybunalski 21·60; **Razem: 21·60.**

Diecezja łucka.

Zł: Ks. Tad. Bączkowski, Kiwerce 27·22; **Razem: 27·22.**

Diecezja pińska.

Zł: *Ks. Lud. Olszewski, Bielak Podlaski 183·25;* Ks. Prob. Win. Ryż, Bielsk Podlaski 23·60; *Kurja Biskupia, Pińsk 241·45;* (Ks. Kan. Humnicki, 27; *Ks. Prob. A. Mackiewicz, 86·40;* Ks. Prob Zienkiewicz, 36·95; Ks. Prob. Dudziński, 33·85; Ks. Drozdowski, 1·10; *Ks. Pietrzykowski, 56·15*). Ks. Br. Babinowski, Drohiczyn 24; Ks. Konst. Cegielski, Mielnik 2·05; Ks. Kan. H. Humnicki, Pińsk 20; J. Ochronka, Worończa 10; Ks. Mich. Piotrowski, Ciechanowiec 34·45; **Razem: 538·80.**

Diecezja płocka.

Zł: Ks. Bron. Kolator, Gostynin 30; Ks. Sz. J. Ryglewicz, Zegrze 10; W. Kapłońska, Płock 3; Ks. S.

Kownacki (dzieci z Rafowa 12·70; z Luszewa 1·80), Ratów 14·50; Marja Antoniewiczówna, Płock 3·50; *Ks. Pref. Zyg. Dobkowski, Mława 80·65;* **Razem**: **141·65.**

Diecezja podlaska.

Zł: *Ks. T. Woźnicki, Siedlce 52·90;* Ks. Prob. Wróblewski, Zyczyn 4; **Razem**: **56·90.**

Diecezja przemyska.

Zł: Sodalicja Marj. Nauczycielek, Przemyśl 28·90; Stow. Dzieci szkoły powsz., Stary Sambor 12·72; Ks. Eu. Swiątek, Odrzykoń 10; Dzieci szkolne, Dembowiec 2·21; *Ks K. Marciak, Przemyśl 55;* Marja Perucka, Smolnica 5·20; Ks. Wł. Władyka, Hyżne 4·24; *Dzieło św. Dziec., Korczyna 50·10;* Ks. Woj. Bogdan, Korczyna 15; Ludwika Kunzekowa, Jarosław 15; SS. Miłosierdzia, Moszczany 20; *Ks. Jarosz, Kombornia 50;* Julja Sindyła, Bzianka 7; Kamila Sobolowa Naucz., Przemyśl 20: Koło Misyj. kleryków ob. łac., Przemyśl 20; Ant. Wajdówna, Przemyśl 2; ks. Wł. Fietko. Bieździedza 9·88; *Andrzej Węglowski N., 70; (na chrzest 7 murzyńskich dzieci: „Leon, Stanisław, Kazimierz, Stefan, Teresa, Anna i Jan“*), S. Miłos. Romanowicz, Jasło 20; **Razem**: **417·25.**

Diecezja sandomierska.

Zł: *Związek Misyj. Kleryków Semin. Duch. Sandomierz 80·43;* Ks. Józef Wawer, Cmielów 2·55; *Ks. Zyg. Kosobudzki, Ostrowiec Kiel. 82; Ks. Eu. Kapusta, Ostrowiec Kiel. 82·63;* Ks. Wł. Nowak, Zwoleń 17·80; Uczen. Szkoły Rol. żeńskiej, Mokoszyn 8·90; Szkoła powsz., Denków 6; Ks. Prob. H. Kasprzycki, Przysucha 11·80; Ks. Stef. Rola, Wierzbnik 30; Ks. Józef Sałek, Wąchock 18; Ks. St. Strzałkowski, Kozienice 22; Ks. Ant. Rewera, Sandomierz 28; Ks. Józef Kuropieska, Radoszyce 12; Ks. Wł. Włodarski, Ostrowiec Kiel. 18·04; Ks. M. Bojarczak, Lasocin Rad. 27·70; Ks. Jan Suwara, Czarna 20; Ks. Roman Kapczyński, Sienno 9·25; Ks. Dr. Marjan Nowakowski, Sandomierz od Sem. Naucz. 10; **Razem**: **487·10.**

Diecezja tarnowska.

Zł: Ks. Sierosławski (szk. powsz.), Wojnicz 48: Ks. Jan Kurek, Kolbuszowa 39; Ks. Rom. Zieliński Tarnów 10; *Ks. Ad. Pacocha, Ciężkowice 59 93; Ks. Prał. Siemieński. Szynwałd 50;* Ks. Apol. Jagiełka. Szyk 10'35; Urząd Parafjalny, Zabawa 15; Stow. św. Dziec., Nawojowa 10; Ks. Inf. Walczyński, Tarnów 10; Urząd Parafjalny, Krzyżanowice 5'63; *Dziecięctwo P. J., Lisiagóra 84 33;* Zofja Duszkiewiczówna, Złotniki 25; *O. K. Smoroński Tuchów 500;* Ks. K. Kaliciński, Biesiadki 15; Ks. Ad. Duszkiewicz, Wojnicz 5; Ks. Michał Skura, Limanowa 10; *Szk. żeńska im. Król. Barbary. Bochnia 64;* Ks.W . Machniak, Wojnicz 5; Urząd Parafjalny, Kamionka Wiel 13'50; Ks. Józef Barszcz, Tarnów 10; Jan Rynkal, Tarnów-Gumniska 10; Ks. St. Margosiak, Tuchów 5; Urząd Parafjalny, Zassów 4'38; Ks. Ad. Chmiel, Rzepiennik Biskupi 7; Ks. Karol Zając, Rzepiennik Biskupi 10, Ks. Jakób Stabrawa, Dobra 10; Ks. Józef Grabowski, Bruśnik 5; Ks. Fr. Pałka, Tarnów 5; *Proboszcz Iarafji, Podegrodzie 50;* Dzieci szkolne, Mędrzechów i Kupienica 10; Ks. Prob. J. Smołka, Rożnów 10; Ks. Ad. Stefański (szk. powsz. męsk), Mielec 30; Ks. Ludw. Smołka, Zalasowa 20; Ks. Wł. Osmólski, Cerekiew 9; Ks. J. Węgrzyn, Brzezawa 25; **Razem**: **1200'12.**

Archidiecezja warszawska.

Zł: Dom Wychowawczy im. Ks. Baudonina, Otwock 22'22; Janina Suchońska, Wilanówek 14; Ks. Suchoński, Góra Kalwarja 12; *Ks. Eug. Targoński (od ucz. gimn.), Kutno 50 01; Kółko św. Tereni, Warszawa 100;* Szkoła powsz. Nr. 113. Warszawa 25; *Zofja Szustkiewiczówna, Falenica 60; X. J. Paszyna Misjonarz, Warszawa 550: (w tem Sterowiczówna na wykup i chrzest 2-ch murzynków „Antonina“ i „Aleksander“ na ręce siostry Małgorzaty, 120; Dom Wychowawczy SS. Miłosierdzia, 50 zł,* Zosia Przywałówna 14; H. i J. Jemiołkowskie, 14; Szy-

mańska Jadzia, 6·20; N. N. 10; Składki członkowskie, 42·80; Alusia Leszczyńska, dla swej murzynki Alusi 20; Elżbieta Płóciennik, 20; Mrówka Piotr 20; Leok. Niesiobędzka, 21; P. Koperska od dzieci szkolnych 10; SS. Miłosierdzia z Tamki 40, *oraz na wykup i chrzest murzynka „Stanisława" 60 na ręce S. Małgorzaty*). **Razem: 833·23.**

Archidiecezja wileńska.

Zł: Ks. wik. Aborowicz (od dzieci), Butrymańce 3; Marja Fredrowa gimn. państ., Wołkowysk, 38·80; (w tem kl. I. 14.40; kl. II 5·60; kl. III. 11·90; kl. IV. 2·40; kl. V. 4.50.). Ks. B. Bazewicz, Hoduciszki 5; Ks. Ciechanowski, Hniezno 25·50; *Księża Misjonarze, Wilno 557·09;* Z tego: M (Kuleszanka 18·20; M. Kondratowicz 19·75; E. Dowborowa z Szemistowszczyzny 30; M. Martynowicz 30; M. Szczziglikówna 25; M. Rymkiewiczówna 33·50; *N. N. 60·55;* Baranowiczówna 15; F. Klimaszewska 21; **Razem: 629·39.**

Diecezja włocławska.

Zł: Ks. K. Buss, Goszczanów 2; *Ks. Prob. Stawicki Iwanowice 50; Ks. Dr. H. Brzuski, Włocławek 100;* (*od uczennic gimn. żeńsk. i Semin. Naucz. Tow. „Oświata i Wychowanie".*) Ks. Jan Czapla, Sieradz 15; Ks. Kan.St. J. Żak, Szadek 30·20; w tem: (szkoła powsz. w Chostrzewie 4·15; powsz, szkoła w Kromolinie 4·80; powsz. szkoła w Mostach 4·30; powsz. szkoła w Szadku 0.85.). Ks. Dr. St. Kozłowski, Przedecz 10·30; Ks. St. Kowalski, Borysławice 9; **Razem 216·50.**

Z poza kraju.

Czechosłowacja: Ks. Maultz Karwina 25·83 zł.

Francja: *Stow. św. Dziecięctwa w Oignies, Liber arcourt Carvin 555·55 zł. (1.600 franków), z tego dziewczynki 347·80; Chłopcy 270; Ochronka św. Wincentego 26; Stow. Młodz. Kat. 38; Ofiara p. Jordanówny 7. Ofiary bezimienne 41·25; Dochód z przedstawienia na rocznicy 150·45; Składka w kościele w czasie sumy*

105; Dzieci Libercourt 306·15; Dochód z przedstawienia na rocznicy w Libercourt 148 35; Dzieci z Carvin 160.

Za przesłane składki składa Dyrekcja serdeczne „BÓG ZAPŁAĆ“ życząc Błogich Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku!

NOWY KALENDARZ

Wyszedł z druku bardzo dobry kalendarz, bogato ilustrowany i miły. Kalendarz nosi nazwę kalendarza Cudownego Medalika. Ale nie tylko dowie się z niego czytelnik wiadomości o cudownym Medaliku, lecz także wiele o misjach, zwłaszcza o Dziele św. Dziecięctwa, nadto o tak ważnej dzisiaj pracy miłosiernej, nie tylko u nas ale także w krajach misy nych, o Zgromadzeniu XX. Misjonarzy, Sióstr Miłosierdzia i wiele, wiele innych wiadomości. Radzimy każdemu nabycia tego kalendarza, bo dowie się z niego wielu rzeczy, których jeszcze nie wie, a o których wiedzieć powinien. Cena kalendarza wynosi bardzo mało, bo tylko 1·20 zł. Do nabycia XX. Misjonarze, Kraków, Stradom 4.

Materjał do założenia i prowadzenia Dzieła św. Dziecięctwa.

Do nabycia w Dyrekcji krajowej:

1. Głos Najświętszego Dzieciątka Jezus do dzieci na ziemiach polskich, czyli wiadomość o Dziele św. Dziecięctwa P. Jezusa. *(Darmo).*
2. Podręcznik dla XX. Kierowników Dzieła św. Dziecięctwa. (*Darmo*).
3. Nauki dla Stowarzyszenia Dzieła św. Dziecięctwa. 1·50
4. Listy składkowe dla Dzieła św. Dziecięctwa dla zelatorów i WW. XX. Dyrektorów. (*Darmo*).
5. Obrazki wpisowe dla członków po 6 groszy.
6. Medaliki dla członków. (*Darmo*).
7. Dzieło św. Dziecięctwa, jego nazwa, cel, organizacja i skutki (krótkie wiadomości). (*Darmo*).
8. Znaczenie Dzieła św. Dziecięctwa (referat na I Zjeździe Dyrekt. Z. M. Kl. w Krakowie 1925 r.). (*Darmo*).
9. Odezwa o wprowadzenie Dzieła św. Dziecięctwa w szkołach. (*Darmo*).
10. Utwory dramatyczne na tle misyj. (dla dziewcząt). 1·50.
11. Zbiór wierszy, utworów scenicz. (dla chłopców) i pieśni z nutami na uroczystości Dzieła św. Dziecięctwa. 1·80.
12. „Andaluma królewicz afrykański” dramat w 5 aktach na tle misyj dla starszej młodzieży męskiej. 2·50.
13. Przeźrocza do wyświetlania z dziedziny dziecka pogańskiego. (Do wypożyczenia).
14. Pocztówki misyjne po 10 groszy.
15. Historja Dziecięctwa w Polsce — .25 groszy.
16. O dziecko pogańskie. (*Darmo*).
17. Litanja do Dzieciątka Jezus. 15 groszy.
18. Pieśni Dziecięctwa — odbitka ze Zbioru (№ 11) — 35. gr.

Redaktor odpowiedzialny Ks. H. Król C. M.

Drukarnia „Powściągliwość i Praca“ w Krakowie.